

S. LEOKADIA EWA WOJCIECHOWSKA
Federacja Szkół Salezjańskich w Polsce

PRZERZUCIĆ MOSTY, CZYLI O OCENIANIU NA DWÓCH ETAPACH SZKOŁY PODSTAWOWEJ

W trzeciej klasie był taki dobry...

Nauczanie matematyki w klasie czwartej było dla mnie nowym i wcale niełatwym doświadczeniem. Czytałam książki, rozmawiałam z nauczycielami o dużej praktyce... ale w końcu na lekcji przed uczniami stanęłam sama. Potem pierwszy sprawdzian i przerażenie w oczach dzieci – dostateczny! Przejrzałam program, plan wynikowy, kartotekę testu, zadania, schemat punktowania, relacje między punktami a stopniami. Można coś było zrobić inaczej, ale chyba sprawdzian był przygotowany dobrze (o co się zresztą bardzo starałam). Jest trzy. Potem przyszedł koniec pierwszego semestru. Oceny z matematyki były różne: były piątki, były czwórki, były trójki i jedna dwójka. Zjawili się rodzice: *Dlaczego dwójka? Dlaczego trójka? Dlaczego czwórka, a nie piątka? Przecież w klasie trzeciej...*

Jest problem – zaczęłam się więc mu przyglądać. Zaczęłam się przysłuchiwać rozmowom nauczycieli w szkole i odkryłam dwa światy: nauczanie zintegrowane i kształcenie w klasach IV–VI. Niby jedna szkoła, tzn. ten sam budynek, ten sam dyrektor... ale do prawdziwej jedności procesu kształcenia dla wspierania integralnego rozwoju ucznia daleko. Nauczyciele klas IV–VI mają żal do nauczycieli klas I–III; ci zaś mówią, że tamci ich nie rozumieją... To samo zresztą dotyczy innych granic na etapach edukacji: szkoła podstawowa – gimnazjum, gimnazjum – liceum. Emocje w tym obszarze wznoszą się w czasie oceniania, potem opadają. Rodzice powoli przyzwyczajają się do stopni, nawet niższych, i już w klasie piątej nie wspominają oceny opisowej.

Ale problem pozostaje. Można go przeczekać – w klasie czwartej. Ale czy na pewno można? Różnic pomiędzy dwoma etapami edukacyjnymi w szkole podstawowej jest wiele. Niektóre z nich przedstawia tabela.

	Etap I	Etap II
kształcenie	zintegrowane	przedmiotowe
ocena	opisowa	za pomocą stopnia
nauczyciel	zasadniczo jeden	wielu nauczycieli
programy nauczania	jeden	dla każdego przedmiotu
systemy oceniania	jeden	dla każdego przedmiotu
sprawdzian zewnętrzny	daleko	blisko

Te różnice istnieją i nie one są źródłem problemu. Jest nim przepaść, która powstała między dwoma etapami edukacyjnymi na skutek nierozumienia i nieprzyjęcia tych różnic jako pozytywnych elementów drogi wspierania rozwoju dziecka. Te dwa etapy edukacji, a więc także dwa etapy w sprawdzaniu i ocenianiu osiągnięć ucznia są czasem jak dwa brzegi rzeki, trzeba więc

przerzucić mosty

MOST NR 1 – programy nauczania

Reforma zaowocowała niezwykle obfitością programów nauczania, a MENiS wydał rozporządzenie w sprawie szkolnego zestawu programów nauczania. Szkolny zestaw programów nauczania zatwierdzony – zgodnie z tym rozporządzeniem – przez radę pedagogiczną jest dokumentem bazowym dla realizacji w szkole procesu kształcenia, ale także, co bardzo ważne – procesu sprawdzania i oceniania osiągnięć uczniów. Ocenianie osiągnięć uczniów ma tu swój rzeczywisty początek. Nie chcę ustosunkowywać się w tej wypowiedzi do celów i treści rozporządzenia MENiS ani do różnorodności programów nauczania, ponieważ są one częścią rzeczywistości, a świadomość powołania pedagogicznego każe nam w tej sytuacji nie narzekać i nie pokazywać palcem winnych (którzy istnieją), lecz kierować się przede wszystkim dobrem dzieci.

W zakresie szkoły podstawowej mamy dwie grupy programów nauczania:

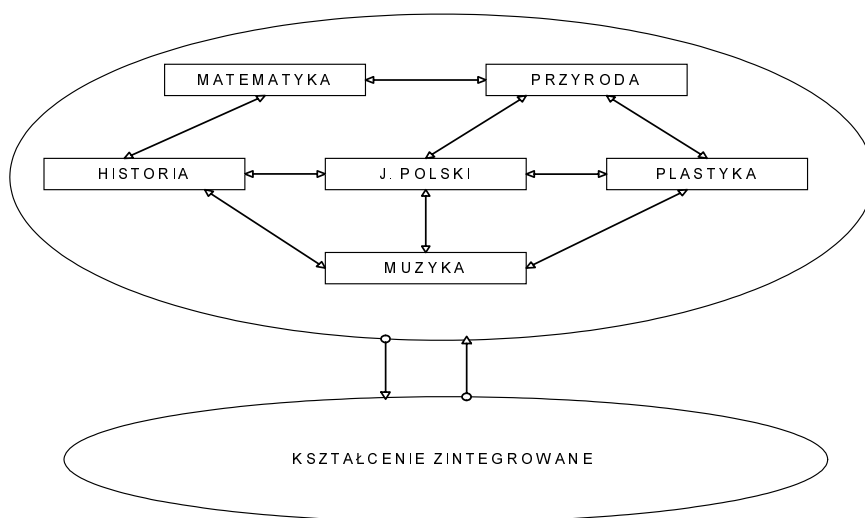
- programy kształcenia zintegrowanego dla klas I–III (51 programów dopuszczonych do użytku),
- programy nauczania przedmiotów dla klas IV–VI (język polski – 24 programy, matematyka – 21 programów, przyroda – 29 programów dopuszczonych).

Realizacja tych grup programów musi zapewnić procesom kształcenia i oceniania osiągnięć uczniów spójność oraz ciągłość. Jednak analizując wiele programów nauczania matematyki dla drugiego etapu edukacyjnego, ani w jednym nie znalazłam wskazówki, który/ które programy nauczania zintegrowanego były punktem wyjścia do opracowania danego programu. Jako nauczycielka chciałabym więc przekazać komisji dopuszczającej programy nauczania do użytku następujące refleksje:

- wielość programów nie jest wskaźnikiem jakości,

- program nauczania ma służyć dobremu i realnemu sposobowi realizacji *Podstawy programowej*,
- atrakcyjność techniczna programu i wielkość jego obudowy nie są jednoznacznym wskaźnikiem jego jakości,
- różnorodność, aby była dobra, musi respektować cele, jakim służy.

Przygotowując szkolny zestaw programów nauczania dla szkoły podstawowej, należy uwzględnić nie tylko relacje między przedmiotowymi programami nauczania dla klas IV–VI, lecz także w bardzo dużym stopniu relację między tymi programami a programem kształcenia zintegrowanego. Argumentem za tym przemawiającym jest choćby fakt, że sprawdzian zewnętrzny przeprowadzany jest na zakończenie szkoły podstawowej, a nie na zakończenie etapu IV–VI. Można to przedstawić na następującym rysunku:



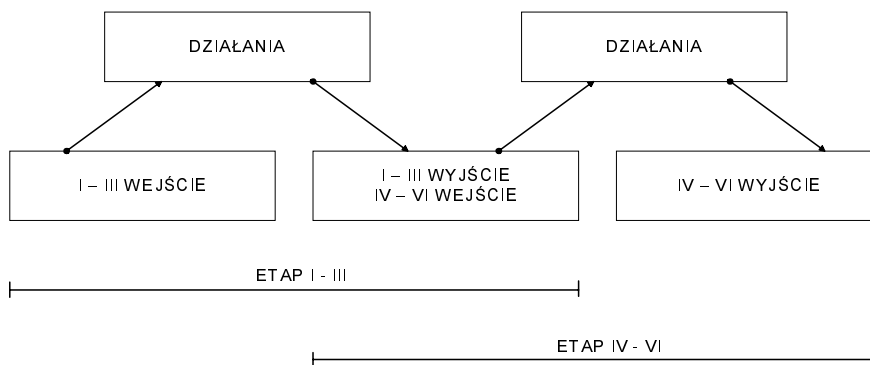
MOST NR 2 – planowanie dydaktyczne

Dobre planowanie dydaktyczne jest na wszystkich poziomach ważnym, jeżeli nie pierwszym warunkiem dobrej pracy szkoły. Planowanie dydaktyczne w szkole podstawowej musi respektować dwie zasady:

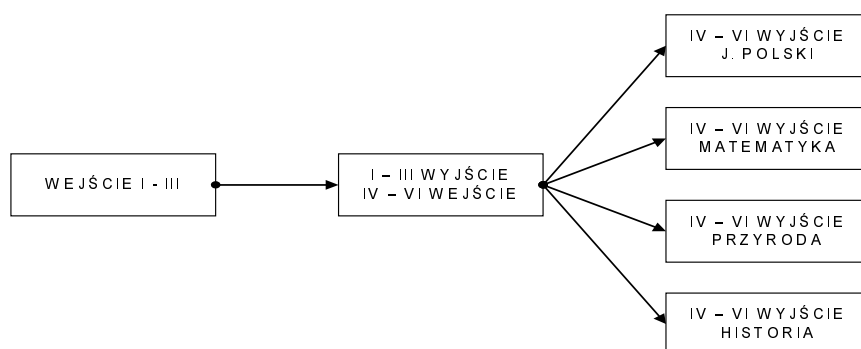
- odrębność etapów edukacyjnych ze względu na ich cele,
- ciągłość kształcenia na dwóch etapach.

Zakończenie etapu kształcenia zintegrowanego jest zarazem rozpoczęciem kształcenia przedmiotowego, co ma być uwzględniane w planowaniu dydaktycznym na obu etapach. Nauczyciel kształcenia zintegrowanego powinien widzieć swojego ucznia w perspektywie klasy VI i pod tym kątem planować cele i działania, natomiast nauczyciel klas wyższych powinien znać plany dydaktyczne i stopień ich realizacji na wcześniejszym etapie i pod tym kątem planować cele i działania.

Można to przedstawić na następującym schemacie, opracowanym w oparciu o model nauczycielskiego systemu kształcenia prof. Bolesława Niemierki.



O pewnym wymiarze integralności kształcenia w całej szkole podstawowej przekonuje nas sprawdzian zewnętrzny, ale przecież praktyka szkolna wskazuje, że na etapie IV–VI kształcenie jest już bardzo, bardzo wyraźnie przedmiotowe, więc zaproponuję kolejny rysunek:



Plany dydaktyczne: czy to wynikowe, czy też metodyczne, powinny na etapie IV–VI bardzo uczciwie respektować stan wyjścia, czyli osiągnięcia absolwentów klasy III oraz ich dotychczasowe doświadczenia w procesie uczenia się. Nauczyciel np. matematyki w klasie IV, przygotowując plan dydaktyczny, nie może nie zapoznać się z oceną osiągnięć ucznia w zakresie edukacji matematycznej – inaczej jego plan dydaktyczny będzie fikcją, a fikcja nie jest skutecznym wsparciem dla uczniów w ich rozwoju. Nauczyciel ten powinien więc uwzględnić:

- osiągnięcia uczniów klasy trzeciej,
- wymagania programowe wynikające z przyjętego przedmiotowego programu nauczania,
- standardy wymagań egzaminacyjnych na sprawdzian po klasie szóstej.

Natomiast nauczyciel nauczania zintegrowanego, przygotowując plan dydaktyczny, powinien uwzględnić :

- wybrany program kształcenia zintegrowanego,
- *Podstawę programową* dla etapu IV–VI,
- standardy wymagań egzaminacyjnych na sprawdzian po klasie szóstej.

Ale może coś bardzo praktycznego.

Obraz I (zmyślony)

Jako nauczycielka matematyki zapoznaję się z oceną opisową, jaką uczniowie otrzymali na zakończenie klasy trzeciej. Interesuje mnie przede wszystkim edukacja matematyczna.

Na 28 uczniów w klasie cztery podstawowe działania w zakresie 1000 poprawnie wykonuje 15, z nielicznymi błędami – 11, natomiast 2 ma trudności z ich wykonywaniem.

I co ja wiem? Nie wiem, co znaczy *nieliczne błędy* – jakie, ile? Nie wiem, co kryje w sobie słowo *trudności*. Czeka mnie, przynajmniej przez miesiąc, praca po omacku, bo od sprawdzianu w klasie czwartej zaczynać po prostu nie wypada.

Obraz II (wymarzony)

To prawda, że chciałoby się, i tak jest zapisane w programach nauczania, żeby uczeń kończący klasę trzecią wykonywał poprawnie, przynajmniej w zakresie 1000, cztery podstawowe działania: dodawanie, odejmowanie, mnożenie i dzielenie. Powinien, ale... Nie zawsze „powinien” znaczy „potrafi”.

A gdyby tak realnie ocenić i sformułować opis osiągnięć ucznia? Np.:

Dodawanie:

- dodaje do 20;

- dodaje do 30 – bez przekraczania progu dziesiętkowego,
– z przekraczaniem progu dziesiętkowego;

- dodaje do 100 – bez przekraczania progu dziesiętkowego,
– z przekraczaniem progu dziesiętkowego;

- dodaje do 1000 – setkami,
– dziesiątkami,
– dowolne liczby.

Można to zapisać np. w karcie informacji o osiągnięciach ucznia na zakończenie klasy trzeciej, która jest dokumentem wewnątrzszkolnym.

Jak mogę wykorzystać taką informację jako nauczyciel?

- Mam obraz klasy oraz uczniów indywidualnie i wiem, jak przygotować pierwszy fragment planu wynikowego, którego realizacja ma być uwieczniona jak najwyższą skutecznością dydaktyczną na zakończenie klasy szóstej.
- Wiem, jak zaplanować pierwsze lekcje, by przygotować i wprowadzić uczniów w realizację programu z matematyki. Wiem, czy uczniom potrzebne są już zajęcia korekcyjno-kompensacyjne i w jakim zakresie treści.
- Wiem, komu mogę już proponować prace dodatkowe, by nie marnować jego zdolności.

MOST NR 3 – Wewnątrzszkolny System Oceniania

Odpowiednie rozporządzenie MENiS zobowiązuje każdą szkołę do opracowania dokumentu nazywanego różnie: Wewnątrzszkolny System Oceniania,

Zasady oceniania w szkole itd. Jego ważność podkreśla informacja, że powinien on być włączony do Statutu Szkoły. Jednak jeszcze bardziej ważność tego dokumentu wynika z zadań szkoły, czyli wspierania integralnego rozwoju każdego ucznia. Jego doskonałość ma się więc wyrażać nie tylko w skuteczności rozstrzygnięcia sporów i odwołań, ale przede wszystkim w skuteczności podnoszenia jakości kształcenia i wychowania.

Wewnątrzszkolny System Oceniania w szkole podstawowej powinien więc przede wszystkim:

- respektować odrębność form oceniania osiągnięć ucznia na obu etapach edukacyjnych,
- zapewniać wysoką poprawność realizacji procesów sprawdzania i oceniania osiągnięć uczniów na obu etapach edukacyjnych,
- niwelować różnice, które mogą z tej odrębności w praktyce wynikać,
- gwarantować spójność i ciągłość procesu sprawdzania i oceniania w szkole,
- wspierać współpracę nauczycieli obu etapów w zakresie sprawdzania i oceniania osiągnięć uczniów.

Spośród wielu funkcji oceniania osiągnięć uczniów chciałabym zwrócić uwagę na trzy: informacyjną, kontrolną, motywacyjną. Wszystkie one są tak samo ważne i wymagają takiej samej troski na obu etapach kształcenia, przy czym na etapie kształcenia zintegrowanego wyraźniej akcentuje się funkcję motywacyjną, natomiast na etapie wyższym ważniejsza jest dokładna informacja o poziomie osiągnięć. Stopień służy także kontroli osiągnięć, a przede wszystkim kontroli wykonywania obowiązków.

Różnice w ważności funkcji oceniania na dwu etapach szkoły podstawowej przedstawia tabela:

Etap I–III	Etap IV–VI
funkcja informacyjna	funkcja informacyjna
funkcja kontrolna	funkcja kontrolna
funkcja motywacyjna	funkcja motywacyjna

Niebezpieczeństwem na etapie I–III, przed którym powinien chronić Wewnątrzszkolny System Oceniania, jest:

- przecenianie, a przez to niepoprawna realizacja funkcji motywacyjnej (naiwne zachęcanie, ukrywanie braków, nieodpowiedzialne pocieszanie, chwalenie „na wyrost”),
- zaniedbania w obszarze funkcji informacyjnej – ocenianie osiągnięć ucznia w dużej mierze intuicyjne, używanie sformułowań ogólnikowych, bez odniesienia do osiągnięć przewidzianych w programie, lęk przed uczciwym nazywaniem osiągnięć niskich.

Niebezpieczeństwem na etapie IV–VI, nad którym powinien czuwać Wewnątrzszkolny System Oceniania, jest:

- bezprawne uruchamianie skomplikowanego aparatu matematycznego dla formułowania i przekazywania informacji o osiągnięciach ucznia, uzasadnia-

nie prawdziwości informacji za pomocą wskaźników matematycznych (progi procentowe dla poszczególnych stopni),

- myślenie ilościowe o osiągnięciach ucznia bardzo dalekie od perspektywy celów nauczania,
- zbyt małe respektowanie treściowego znaczenia oceny przy jej formułowaniu – uczeń wie, że ma czwórkę, ale nie wie, co z matematyki umie.

Zapisy w Wewnątrzszkolnym Systemie Oceniania powinny tak regulować działania nauczycieli na obu etapach kształcenia, aby na każdym z nich omawiane funkcje oceniania były realizowane stosownie do danego etapu, ale z uwzględnieniem spójności i ciągłości procesu, a szczególnie jedności osoby ucznia na obu etapach.

MOST NR 4 – analiza wyników sprawdzania osiągnięć uczniów

Badanie osiągnięć uczniów jest czymś naturalnym na każdym etapie kształcenia: ocena czy to opisowa, czy wyrażona stopniem jest wynikiem konkretnego działania nauczyciela z wykorzystaniem odpowiednich narzędzi sprawdzania. Inaczej sprawdza się osiągnięcia ucznia z matematyki w klasie drugiej, a inaczej w czwartej – ale w obu klasach trzeba robić to poprawnie, z uszanowaniem celów i etapów procesu sprawdzania.

Na obu etapach ważna jest analiza, przede wszystkim jakościowa, wyników sprawdzania. Jej prowadzenie, czasem wspólnie z rodzicami, czasem (w klasach starszych) także z uczniami, jest obowiązkiem wynikającym z zadań szkoły i odpowiedzialności nauczyciela za ucznia.

Myślę, że dobre byłoby – przynajmniej od czasu do czasu – dokonanie jakościowej analizy wyników sprawdzania osiągnięć uczniów wspólnie przez nauczycieli obydwu etapów kształcenia. W obszarze celów takiej analizy znaleźć by się mogły:

- pogłębianie poznania uczniów w procesie kształcenia,
- rozpoznawanie kontekstu dydaktycznego osiągnięć uczniów,
- rozpoznawanie przyczyn niepowodzeń,
- elastyczne korygowanie planów dydaktycznych w celu podnoszenia jakości procesu kształcenia,
- określanie miejsc i sposobów współpracy nauczycieli obu etapów edukacyjnych.

MOST NR 5 – wspólna analiza wyników badań zewnętrznych

Z troski o wysoką jakość procesów kształcenia i oceniania wyrastają inicjatywy korzystania przez szkołę z wyników badań zewnętrznych, – nie tylko sprawdzianu po klasie szóstej. Są wyspecjalizowane instytucje edukacyjne, w których taką usługę można zamówić. Takie badania można przeprowadzić w wybranych miejscach procesu kształcenia w szkole podstawowej, jednak bez przesady w częstotliwości.

Niezależnie od klasy i zakresu treści, w analizie wyników powinien uczestniczyć zespół nauczycieli z obu etapów kształcenia i wnioski, które będą owocem tej analizy, powinny dotyczyć odpowiednio obu etapów.

MOST NR 6 – współpraca z rodzicami

W kształceniu zintegrowanym rodzice utrzymują kontakt i współpracują z jednym nauczycielem. Czas tej współpracy – trzy lata – pozwala na zbudowanie przekonania o wzajemnej życzliwości, na stawianie sobie wspólnych celów i ich realizację. W klasie czwartej rodzice uczniów znajdują się już w trudniejszej sytuacji: pojawia się kilku nowych nauczycieli, charakteryzujących się różnym stylem pracy dydaktycznej i wychowawczej oraz – co nie jest bez znaczenia – ustalających i przekazujących informacje o osiągnięciach ucznia za pomocą stopnia.

Dobro ucznia, a są nim także jego osiągnięcia, domaga się, aby:

- nauczyciel nauczania zintegrowanego nie przestał być nauczycielem dzieci i współpracownikiem ich rodziców z dniem ukończenia przez uczniów klasy trzeciej,
- nauczyciele poszczególnych przedmiotów korzystali we współpracy z rodzicami z doświadczenia i życzliwej pomocy nauczyciela nauczania zintegrowanego.

Tę współpracę można realizować na różne sposoby, np.:

- w pierwszej tzw. wywiadówce klasy czwartej razem z wychowawcą tej klasy uczestniczy były nauczyciel klasy trzeciej,
- w sytuacjach sprawdzania i oceniania, których nauczyciel przedmiotu po raz pierwszy dokonuje wobec konkretnego ucznia, rozmowa z nauczycielem klasy trzeciej może być dużą pomocą i ograniczać możliwość ich mylnego odczytania i zinterpretowania.

MOST NR 7 – wzajemna obecność na lekcji

O dzieciach, ich zachowaniach na lekcji, trudnościach w nauce i sukcesach nauczyciele opowiadają sobie dużo – ale usłyszeć, to nigdy nie to samo, co doświadczyć. Może dobrze więc będzie wpisać w praktykę szkoły wzajemną obecność na lekcji – nauczycieli obu etapów kształcenia. Nie byłaby to hospitacja, lecz obserwacja, która okaże się owocna, gdy zakończy ją rozmowa nauczycieli – wymiana spostrzeżeń, szukanie przyczyn zaobserwowanych sytuacji, planowanie pracy na podstawie tych obserwacji.

Siedem mostów – skorzystam tu z biblijnego znaczenia liczby 7, czyli tyle, ile trzeba, aby przejście z jednego etapu edukacyjnego do drugiego w szkole podstawowej, szczególnie w obszarze sprawdzania i oceniania osiągnięć uczniów, było dla uczniów radością wzrastania, radością pewnego i spokojnego popatrzenia w przyszłość.